

## Oświadczenie

**Zarządu Stowarzyszenia Osób Represjonowanych  
w Stanie Wojennym Województwa Podkarpackiego  
z dnia 7 lutego 2019 roku  
ws. brutalnej napaści na red. Magdalenę Ogórek  
przez bojówkarzy z KOD i Obywateli RP**

Wyrażamy najwyższe zaniepokojenie i oburzenie działaniami bojówkarzy z KOD i Obywateli RP, noszącymi znamiona jawnej, brutalnej agresji, a nawet terroru. Podjudzani zupełnie otwarcie przez polityków opozycji do atakowania demokratycznie wybranych polityków Zjednoczonej Prawicy, a także osób nieutożsamiających się z opozycją totalną, wspierani przez czołowych prawników i tzw. elitę intelektualną, poczuli się bezkarni do tego stopnia, że z dnia na dzień nasilają swoją agresję.

W ostatnim czasie skoncentrowali się na obrażaniu, znieważaniu i zastraszeniu krytycznych wobec poczynań opozycji dziennikarzy mediów publicznych oraz części mediów niezależnych. Jednym z tych działań jest organizowanie protestów przed siedzibą TVP, rzekomo przeciwko kłamstwom i mowie nienawiści, a faktycznie celem znieważania pracujących tam dziennikarzy i utrudniania im wejścia i wyjścia z gmachu TVP. Bezpodstawnie zarzucając rzetelnym i uczciwym dziennikarzom szerszenie kłamstw i nawoływanie do nienawiści, protestujący sami nieustannie kłamią i obrzucają swoich przeciwników najbardziej obelżywymi wyzwiskami, co bynajmniej nie jest objawem miłości.

Wyjątkowo podłym wyczynem tego rodzaju była niedawna brutalna napad na red. Magdalenę Ogórek, choć ta dziennikarka, zarówno w swoich wypowiedziach, jak i podczas rozmów z politykami zawsze zajmowała wyważone stanowisko i nigdy nie używała obraźliwych sformułowań wobec swoich adwersarzy. Haniebne jest zwłaszcza to, że bandyckie zachowanie rzekomych obrońców demokracji wobec bezbronnej kobiety nie tylko nie spotkało się z potępieniem ze strony czołowych polityków opozycji totalnej i tzw. celebrytów, ale zyskało wręcz ich aprobatę, a nawet jawne pochwały. Co więcej, niektórzy z nich posunęli się do określania red. Magdaleny Ogórek „agresorką”, jednocześnie uznając atakujących ją bojówkarzy za ofiary przesładowań przez rząd PiS – bo po tym incydencie wzywani są przez Policję na przesłuchania.

Do nasilenia agresji wobec ludzi mediów wezwał po tym incydencie Donald Tusk, pisząc m.in.: „Kłamstwo organizowane przez władzę za publiczne pieniądze to perfidna i groźna forma przemocy, której ofiarami jesteśmy wszyscy. I wszyscy powinniśmy solidarnie, w ramach prawa, przeciw temu kłamstwu protestować”. W podobnym duchu wypowiadali się m.in. Borys Budka i Władysław Frasyniuk.

Już wcześniej z podobnymi, choć może nie aż tak brutalnymi, atakami spotykali się także inni dziennikarze, m.in. Danuta Holecka, Michał Rachoń czy Krzysztof Ziemięc. Niestety, do tak skrajnego rozzuchwalenia „obrońców demokracji” przyczynili się także politycy Zjednoczonej Prawicy, którzy z obawy, że bardziej stanowcza i zdecydowana reakcja na bandyckie wybryki może być źle odebrana przez polityków Unii Europejskiej i państw zachodnich, reagowali na nie rzadko i powściągliwie. Wyraźnie jednak widać, że dalsza pobłażliwość może doprowadzić do niewyobrażalnych tragedii. Nie wolno dłużej pobłażać ludziom, którym ewidentnie potrzeba „pierwszej krwi”, aby później na forum międzynarodowym oskarżać o to rząd Zjednoczonej Prawicy. Apelowanie do nich o umiar i opamiętanie się nie ma większego sensu, bo oni ewidentnie działają z premedytacją!

Apelujemy zatem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, aby nakazał siłom Policji bezzwłoczne legitymowanie szczególnie aktywnych uczestników podobnych akcji cieszących się poparciem totalnej opozycji oraz zdecydowane reagowanie na każdy przejaw agresji ze strony bojówkarzy, zaś do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego o szybkie podejmowanie działań zmierzających do ich ukarania.

Nie po to bowiem, działając przez lata w opozycji antykomunistycznej, z poświęceniem walczyliśmy o sprawiedliwą, praworządną i wolną od kłamstw Rzeczpospolitą, by teraz nasze wysiłki i cierpienia poszły na marne, a zatryumfowały jawna niesprawiedliwość, bezprawie i naigrywanie się z oczywistej prawdy!

Za Zarząd Stowarzyszenia Osób Represjonowanych  
w Stanie Wojennym Województwa Podkarpackiego

Mieczysław Liber – Prezes

## Jerzy Klus: Już tak kiedyś było!

– Nie po to działając przez lata w opozycji antykomunistycznej walczyliśmy z poświęceniem o sprawiedliwą, praworządną i wolną od kłamstw Rzeczpospolitą, by teraz nasze wysiłki i cierpienia poszły na marne, a zatryumfowały jawna niesprawiedliwość, bezprawie i naigrywanie się z oczywistej prawdy – napisali w swoim oświadczeniu członkowie Zarządu Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym Województwa Podkarpackiego. I trudno się dziwić, że w sprawie na pozór błahego incydentu, jakim był atak bojówkarzy na jedną z dziennikarek TVP zajęli tak ostre i jednoznaczne stanowisko. Bo ataki rzekomych obrońców wolności mediów na dziennikarzy, którzy ośmielają się prezentować inne poglądy niż opozycja totalna (a raczej już totalitarna!) stały się czymś powszechnym. Niestety, nie tylko nie są one przez ludzi utożsamiających się tą totalitarną opozycją potępiane, lecz spotykają się z ich coraz bardziej gorącą aprobatą. Wystarczy przytoczyć kilka cytatów!

– To nie Magdalena Ogórek jest ofiarą, tylko te trzy kobiety. Magdalena Ogórek choćby nie wiem co zrobiła nie robi z siebie ofiary, bo jest sprawcą i to wyjątkowo wrednym – oświadczył publicznie lider Obywateli RP Paweł Kasprzak. A podczas dyskusji w jednej z telewizji dowalił jej w iście stalinowskim stylu: – Jest uczestniczką faszystowskiej propagandy!

Oczywiście nie mogło zabraknąć głosów „wielkich autorytetów”! – Zrobiliście wielką krzywdę tym ludziom spod telewizji, choć nie zrobili nic złego, w istocie donieśliście na nich. Daliście policji moralną podkładkę –

użalał się Waldemar Kuczyński. – Boli brak solidarności z tymi, którzy tam marzną w naszym imieniu! Powinniśmy być wobec nich lojalni, powinniśmy ich wspierać! – mówił Władysław Frasyniuk.

Oczywiście podobnych cytatów można byłoby przytoczyć znacznie więcej, bo solidarność z rzekomymi ofiarami redaktor Magdalenę Ogórek i PiS-owskiej telewizji deklarują kolejni celebryci. Lecz czyż nie znacznie bardziej niebezpieczne jest to, że w tych wypowiedziach atakowanych nazywa się agresorami, a agresorów ofiarami, a co więcej rzetelne informacje faszystowską propagandą!

A przecież to nic innego niż powtórka z czasów PRL, gdy Żołnierzy Wyklętych (czy raczej Niezłomnych) nazywano bandytami, a ich oprawców z UB bohaterami. A konsekwencją tego były wyroki śmierci na pierwszych, a honory, odznaczenia, a po latach także wysokie emerytury dla drugich! Czy czasem nie mamy tu do czynienia z początkiem podobnego procesu? Przecież już teraz totalitarni opozycjoniści porównują pseudowalkę KODziarzy i Obywateli RP z PiS-owskim reżymem do walki podziemnej Solidarności z komunistami w okresie stanu wojennego. Już teraz wygłaszają peony sławiące ich odwagę i poświęcenie! I całkiem poważnie wspominają o konieczności wybudowania Muzeum walk KOD!

A zatem, gdyby udało im się kiedyś powrócić do władzy, to zapewne wkrótce doczekalibyśmy się oficjalnego honorowania kombatantów z KOD i Obywateli RP, a także filmów i publikacji o ich bohaterskiej walce z krwawym reżymem PiS!

## Szkolenie Społecznych Inspektorów Pracy



30 związkowców wzięło udział w szkoleniu podstawowym dla społecznych inspektorów pracy. Zajęcia, które odbyły się 20 lutego w siedzibie ZR prowadził nadinspektor Marek Gołaś z Okręgowej Inspekcji Pracy w Rzeszowie.

• • • • •

Wydawca: Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność”, ul. Matuszczaka 14,  
35-083 Rzeszów, www.solidarnosc.rzeszow.org.pl

Redakcja (teksty i skład graficzny): Monika Lubowicz, tel. 17 850 14 42,  
e-mail: serwis.rzesz@solidarnosc.org.pl Zdjęcia: Andrzej Płocica oraz archiwa ZR.